

GAZETA LWOWSKA.

Z Dodatkiem tygodniowym i Dziennikiem urzędowym codziennym kosztuje w prenumeracie: Bez poczty: kwartalnie 3 złr. 45 kr., miesięcznie 1 złr. 20 kr. Z pocztą: kwartalnie 4 złr. 30 kr., miesięcznie 1 złr. 35 kr. — Insercyja od wiersza w półkolumnie (drukem garmoni) po raz pierwszy 4 kr., następnie po 2 kr. m. k.

PRENUMERATA

Kwartałna na GAZETĘ LWOWSKĄ z Dodatkami dziennym i tygodniowym tudzież ROZMAITOŚCIAMI co środa wynosi w roku 1854:

Dla miejscowych 3 złr. 45 kr.
Dla odbierających pocztą 4 złr. 30 kr.

Prenumerata pozostaje mimo powiększonego zakresu pisma i wydatków dawniejsza, ale zwłoka w zamówieniu mogłaby być powodem niedostatecznego nakładu, a tem samem dla Redakcyi przykrościła z niedostarczenia zaległych numerów prenumerującemu.

PRZEGLĄD.

Monarchya austryacka. — Portugalia. — Hiszpania. — Anglia. — Belgia. — Włochy. — Rosya. — Turcya. — Doniesienia z ostatniej poczty. — Wiadomości handlowe. — Kronika.

MONARCHYA AUSTRYACKA.

Rzecz urzędowa.

Lwów, 28. grudnia. Dnia 29. grudnia 1853 wyjdzie i rozesłany zostanie z c. k. galicyjskiej drukarni rządowej we Lwowie Oddział I. Część XLV. z roku 1853 dziennika rządowego dla kraju koronnego Galicyi i Lodomeryi z księstwami Oświęcimskim i Zatorskim, tudzież z Wielkim księstwem Krakowskim.

Zeszyt ten zawiera pod

Nr. 190. Rozporządzenie ministerstwa finansów z dnia 25. września 1853, obowiązujące w całym obrębie państwa, którem zmieniono pomiar należności ustanowionej od pewnych gatunków drzewa okrętowego, pod nazwą diritto d'alboraggio.

Nr. 191. Rozporządzenie cesarskie z dnia 2. października 1853, obowiązujące we wszystkich krajach koronnych o prowizorycznej działalności przepisów, które przed rokiem 1848 istniały, i zdolność posiadania żydów ograniczały.

Nr. 192. Rozporządzenie ministerstwa sprawiedliwości z dnia 4. października 1853, obowiązujące w królestwie lombardzko-weneckim, którem w skutek najwyższej uchwały z dnia 25. września 1853 r. ustanowiono w rzeczonym kraju koronnym początek działalności nowych sądów, stósownie do postanowień najwyższej uchwały z dnia 14. września 1852 r. na 2. listopada 1853.

Sprawy krajowe.

Lwów, 29. grudnia. Na przyjęcie Jego Cesarzewiczowskiej Mości Arcyksięcia Karola Ludwika dawano wczoraj w teatrze polskim, przy uroczystej i wytwornej wystawie operę „Krakowiaczy i Górale“ część drugą. Przy wnijsciu powitała cała publiczność Jego Cesarzewiczowską Mość okrzykami radości, a po odegraniu hymnu ludu i w ciągu sztuki przy każdej sposobności, której znaczenie odnosić się mogło do odwiedzin i pobytu Cesarzkiego Gościa, wynurzała publiczność otwarcie i głośno najszczerszą radość, uszanowanie i wdzięczność za łaskawe zaufanie i zyczliwość Monarchy dla nas. Nowe zwrotki do Osoby Jego Cesarzewiczowskiej Mości wkońcu sztuki dodane przyczyniły w zgromadzeniu nowych wyrazów radości, a na pożegnanie, gdy już Jego Cesarzewiczowska Mość odjeżdżał, ozwała się cała sala z najgłośniejszem podziękowaniem za łaskawe odwiedziny.

Lwów, 27. grudnia. Czterdziesta szósta lista składek na zakład naukowy gospodarski.

A) Na szkołę bezzwrotnie.

I. Przez c. k. urząd obwodowy Żółkiewski. PP. Stanisław Rodkiewicz, właściciel Nowego sioła i Eugeniusz Koblański, mandatar. po 5r., JX. J. Kowalski 4r., Antoni Rakowiecki, mandatar. i sędzia policyjny z Nowegosioła pod Kulikowem, F. Terlikowski, Teodor Stupnicki i JX. Józef Nowakowski, proboszcz w Kulikowie po 3r., Kiesielka, dzierzawca z Koszelowa, N. N. z Kulikowa, Feliks Mołęcki, ekonom i dominium Dzibułki po 2r., Malinowski ekonom, dominium Artasów, JX. Kmicikiewicz, JX. Franc. Jerzy Rzebaun, c. k. superior kapel. wojsk i monaster XX. Bazylianów w Krechowie po

1r., JX. Kuryłowicz 30k., JX. Jan Dolnicki i Partycki i sekretarz Kuryłowicz po 20k., Krynicki 12k., Ludwik Wiśniewski 10k.

II. Przez komitet c. k. Towarzystwa gospod. galic. P. Władysław Zawadzki, dzierzawca z Jezierny 5r. Ogółem na fundusz szkoły 45r.52k.

B) Na gospodarstwo wzorowe:

I. Przez c. k. urząd obwodowy Żółkiewski. P. Józef Drzewiecki z Remenowa 25r.

II. Przez komitet c. k. Towarzystwa gosp. gal. PP.: Władysław Zawadzki, dzierzawca z Jezierny 3r., Narcyz Puchalski, dzierzawca z Żorawicy 25r. Ogółem na fundusz gospodarstwa wzorowego 53r.

Suma czterdziestej szóstej listy 98 złr. 52 kr.

Dodawszy sumę czterdziestu pięciu list poprzed. 31.756 złr. 17 kr.

i obligacyę cząstkową na 500 złp.; jest ogółem 31.855 złr. 9 kr.

Z tego wypada na fundusz szkoły 7683 złr. 38⁸/₁₀kr.

i obligacya cząstkowa na 500 złp.

a na fundusz gospodarstwa wzorowego 24.171 złr. 30²/₁₀kr.

Ogół funduszów jak wyżej 31.855 złr. 9 kr.

i obligacya na 500 złp.

Z komitetu c. k. Towarzystwa gosp. galic.

(Wiadomości z nad granicy czernogórskiej.)

Tryest, 20. grudnia. Z nad granicy czernogórskiej donoszą pod dnem 12. grudnia gazecie Tryestyńskiej, że Bimbasha Ibrahim Begh Alajbegovich wyruszyć miał 11. b. m. z oddziałem 1000 regularnego i 1500 nieregularnego wojska z Mostar do Grahowa obawiając się napadu Rosyan i Czernogórców, znajdujących się w pobliżu tego miasta w jednym z greckich klasztorów. Dwa inne tabory liczące razem 1600 ludzi miały także odejść w tamte strony.

(Abbl. W. Z.)

(Kurs wiedeński z 28. grudnia.)

Obligacye długu państwa 5% 93²/₄; 4¹/₂% 83; 4% 73¹⁵/₁₆; 4% z r. 1850 —; wylosowane 3% —; 2¹/₂% —. Losy z r. 1834 —; z r. 1839 136¹/₂. Wied. miejsko bank. —. Akcyje bankowe 1379. Akcyje kolei póln. 2360. Głównickiej kolei żelaznej 875. Odenburskie —. Budwejskie —. Dunajskiej żeglugi parowej —. Lloyd. 628³/₄. Galic. l. z. w Wiedniu 90³/₄. Akcyje niższo-austr. Towarzystwa eskomptowego a 500 złr. 499³/₈ złr.

Portugalia.

(Agitacya stronnictwa w Lizbonie.)

Ostatnie wiadomości z Lizbony donoszą, że stronnictwo chcące bezzwłocznie przywieść do skutku ogłoszenie pełnoletności króla Pedra V. wywołało agitacyę, a opinia publiczna skłania się bardzo ku temu.

(Zeit.)

Hiszpania.

(Stan zdrowia Jej Mości królowej. — Spodziewane przybycie księstwa Montpensier. — Uzbrajanie wysp balearskich.)

Madryt, 16. grudnia. Stan zdrowia Jej Mości królowej jest zaspokajający, a lekarze sądzą, że połóg nastąpi między 24. i 27. b. m. Prezydent rady ma się już znacznie lepiej. Jeneralny komendant hrabia de la Cañada i p. Escario, cywilny gubernator z Ciudad Real wyjechali na granicę prowincyi dla przyjęcia księcia i księżny Montpensier, którzy 20go maja przybyć do Madrytu. — Królowej przedstawiono już sześć mamek dla spodziewanego dziecięcia; dwie z prowincyi Burgos, dwie z Biskaji i dwie z Segowii. Jej Mość królowa upodobała sobie podobno mamki z Burgos.

— Rząd uzbraja ciągle wyspy balearskie i właśnie wydano rozkaz wystania znacznej liczby wojska i inżynierów do Barcelony. — Jeden z dzienników Madryckich zbija pogłoskę, jakoby między Francją, Anglią, Piemontem i Hiszpanią zawarty został traktat przy mierza.

(Zeit.)

Anglia.

(Rada ministrów. — Konferencye.)

Londyn, 19. grudnia. O wystąpieniu lorda Palmerstona z gabinetu niewiadomo dotąd nic pewniejszego. To tylko zdaje się być rzeczą pewną, że lord Palmerston musiał bardzo spieszenie powziąć swój zamiar i uwiadomić o nim prezydenta ministrów. Inaczej trudnooby było wytłumaczyć sobie tę okoliczność, że kilku najznakomitszych członków gabinetu musiano dopiero telegrafem powołać do Londynu na odbyte przedwczoraj popołudniu posiedzenie, dla naradzenia się nad skutkami jego wystąpienia. Posiedzenie to trwało przeszło 4 godzin, i tylko markiz of Lansdowne nie był na niem obecny wymawiając się przemijającą słabością. Teraz zapewniają z kilku stron, że zacny markiz ma zamiar pójść za przykładem lorda Palmerstona, niestając przezto w bezpośredniej opozycji przeciw rządowi; inni, a między tymi także dzienniki urzędowe, zaprzeczają jego wystąpienie; trzecia zaś strona utrzymuje, że wysłano już do niego dwóch kuryerów z Osborne, żeby w tak krytycznej chwili nieodmawiał rządowi swej pomocy. I przed i po radzie ministeryalnej odbył prezydent ministrów kilka konferencyi z niektórymi kolegami swymi z osobna, najdłuższą zaś z Sir James Grahamem, który dziś zrana miał odjechać do królowej do Osborne. Kto obejmie portefeuille lorda Palmerstona, niewiadomo dotąd z pewnością. Ofiarowano je wprawdzie lordowi John Russell, ale on go nieprzyjął, „niechcąc się poważyć z dawnym swym kolegą.“ Dziś wymieniają Sir Georga Grey jako przyszłego sekretarza spraw wewnętrznych, nadto wspominają o lordzie Paumure (Fox Maule, byłym sekretarzu wojny za ministerstwa Russel-Palmerston) i sądzą oraz, że lord Canning, terażniejszy poczmistrz jeneralny, otrzyma teraz znakomitą posadę w gabinecie. (A. B. W. Z.)

(Traktat między Anglią i Hamburgiem względem prawa nakładów drukowych.)

Londyn, 17. grudnia. Urzędowa gazeta zawiera dzisiaj traktat między Anglią i wolnem miastem Hamburgiem dla ochrony wzajemnego prawa nakładów drukowych. Przedruk nie będzie nadal pozwolony, a nowy traktat rozciąga się na książki, równie jak na sztuki teatralne, kompozycje muzykalne, obrazy, litografie i inne druki. Cło na hamburskie artykuły nakładowe będzie znizone. Osobny rozdział tej konwencyi tyczy się prawa tłumaczenia. (Zeit.)

Belgia.

(Obchód uroczystości Urodzin Króla Jego Mości.)

Bruxela, 16. grudnia. Wczoraj wieczór i dzisiaj zrana zwiastował głos wszystkich dzwonów uroczystość dzisiejszej 63. rocznicy urodzin Jego Mości Króla. Budowle publiczne, hotele ministrów, ambasady i konsulaty ozdobione chorągwiemi narodowemi. Przedpołudniem odbyło się w kościele S. Guduli uroczyste Te Deum, na którym był Jego Mość Król, familia królewska, cały dwór, korpus dyplomatyczny itd. Potem odbierał Król gratulacje Swego Domu i Domu następcy Tronu, a następnie był na obiedzie w gronie familijnem. Dzisiaj wieczór były gmachy publiczne, hotele ministrów i ambasad, również wszystkie domy prywatne świetnie uiluminowane. (W. Z.)

Włochy.

(Traktat państwa kościelnego z Anglią. — Ściągnięcie załogi francus. z Viterbo i Civita-Castellana.)

Gior. di Roma ogłasza zawarty między rządem papieżkim i angielskim traktat wzajemności pod względem traktowania okrętów obudwu państw w przynależnych portach.

— *Univers* pisze: Podług listów z Rzymu zostały ściągnięte załogi francuzkie z Viterbo i Civita-Castellana, tak że teraz tylko w Rzymie jeszcze i w Civitta-Vecchia stoją wojska francuzkie. — Cała zaś kraina między adryatyckiem i śródziemnem morzem, między Rzymem i granicą Neapolitańską ma być obsadzona załogami papieżkimi. Kilka kompanii papieżkiego pułku strzelców wyruszyły już z Rzymu dla obsadzenia Perupii, Viterbo i Civita-Castellana. (Pozwolenie dla okrętów francuzkich zawijania do zatoki mesyńskiej)

Neapol, 10. grudnia. Podług doniesienia gazety tryestyńskiej udzielił rząd neapolitański na żądanie Francyi żeglującym po śródziemnem morzu paropływowi francuzkim odmawiane oddawna pozwolenie zawijania do zatoki mesyńskiej. (A. B. W. Z.)

Rosya.

(Dyplom Cesarski.)

Do naszego Jenerał-majora, dowódcy pułku grenadyerskiego Jego Cesarskiej Wysokości Wielkiego księcia Konstantego Mikołajewicza, księcia Orbeliana 3go.

W skutek zaświadczenia głównego-dowodzącego oddzielnym korpusem kaukazkim o przykładowym mężstwie i dobrych rozporządzeniach, okazanych przez was w bitwie pod wsią Bajandurem, gdzie 2. b. m. powierzony wam oddział wojsk w niwecz obrócił wszystkie usiłowania głównych sił tureckich, a po przybyciu posiłków, zmusił ich w nocy do spiesznego wydalenia się za Arpaczaj, najmiłościwiej mianujemy was kawalerem cesarskiego i królewskiego orderu Naszego ś.v. Stanisława klasy 1ej, którego oznaki przy niniejszem załączając, pozostajemy Cesarską łaską Naszą ku wam przychylnymi. Na oryginalne własną Jego cesarskiej Mości ręką napisano: Mikołaj.

W Gieczynie, dnia 20. listopada 1853.

Najjaśniejszy Pan najwyżej rozkazał raczył: Po każdej bitwie z nieprzyjacielem natychmiast po zawiadomieniu o poległych i ciężko ranionych jenerałach, sztab i ober-oficerach, żądać od władzy najbliższej i od tych oddziałów lazaretowych, gdzie ranieni dla leczenia znajdować się będą, wiadomości szczegółowych o miejscu pobytu i położeniu ich rodzin, oraz najbliższych krewnych, i wiadomości te dostawiać jak najprędzej — o rodzinach osób wydziału lądowego, do ministerstwa wojny, a morskiego do ministerstwa morskiego, dla najpoddanniejszego zaraportowania Jego Cesarskiej Mości. (Gaz. Warsz.)

Turcyja.

(Zerwanie dyplomatycznych stosunków między Anglią i Persją. — Wrażenie wywołane w Konstantynopolu katastrofa w Synope. — Raport paropływów „Mogador“ i „Retribution“.)

Konstantynopol, 12. grudnia. „*Journal de Constantinople*“ potwierdza wiadomość o zerwaniu dyplomatycznych stosunków

Rozmaite wiadomości.

Mażeńskie związki między panującymi domami Austrii i Bawaryi.

Żadne panujące domy nie łączy tyle związków familijny, co Austryę i Bawaryę. Związki mażeńskie od 580 lat tak są liczne, stosunki tak ścisłe, że zachodzące niekiedy nieporozumienia chwilowe, godzi się uważać raczej za nieszczęście domowe, nie publiczne, więc też zawsze na zgodę ściślejszy łączył ich związek, a dzisiejsze zaręczyny Cesarza Austrii z Elżbietą księżniczką Bawaryi, nowego przyczyniają wdzięku. Trzykroć po siedm liczy dotąd mażeńskich związków historia tych dworów, a mieszkaniac Wschodu wniósłby ztąd pomyslną wróżbę, iż dwudzieste drugie z kolei zaślubienie jest początkiem czwartej siódemki świętej na Wschodzie liczby.

Świetność tych związków zaczyna się za Rudolfa Habsburga, założyciela potęgi domu austriackiego; a dziesięć księżniczek rodu tego przechodzi w związki Bawarskie.

1) Mechtylda, córka Cesarza Rudolfa, była zaślubiona z Ludwikiem Surowym, księciem elektorem Palatynatu, w roku 1273.

2) Katarzyna, druga córka Cesarza Rudolfa, była zaślubiona z Ottonem księciem Bawaryi w roku 1278. Jestto ten sam Otto, którego w roku 1305 Madjary królem Węgrów obrali; ale Katarzyna nie dożyła tego.

3) Małgorzata, córka Albrechta IV. księcia Austrii, została w roku 1412 małżonką Henryka Bogatego, księcia Bawaryi.

4) Kunegunda, córka Cesarza Fryderyka IV. zaślubiła w roku 1487 Albrechta IV. księcia Bawaryi. Związek ten sprowadził późniejszy Cesarz Maxymilian I., godząc tem nieporozumienie, jakie wówczas zachodziło między Cesarzem i księciem Bawaryi.

5) Marya Anna, córka Cesarza Ferdynanda I., była zaślubiona w r. 1546 z Albrechtem V. księciem Bawaryi.

6) Marya Anna Józefa, córka Ferdynanda III., zaślubiona z Janem Wilhelmem, księciem Pfalz-Neuburg r. 1678. Jan Wilhelm został później księciem-elektorem.

7) Marya Antonia, córka Cesarza Leopolda I. Małżonkiem jej był dzielny książę-elektor Maxymilian Emanuel, zdobywca Belgradu; zaślubienie odbyło się r. 1685.

Matka Maryi Antonii była hiszpańska księżniczka Małgorzata Teresa. Jedyny syn Maxymiliana Emanuela i Maryi Antonii miał widoki, przy bliskim wygaśnięciu Habsburgów hiszpańskich otrzymać największą sukcesję w świecie, i objąć Hiszpanię, Neapol, Sycylię, Medyolan, Niderlandy i wszystkie hiszpańskie posiadłości w Azji i Ameryce, ale Bóg odwołał siedmioletniego księcia jeszcze za życia Karola króla Hiszpanii.

8) Marya Amalia, córka Cesarza Józefa I., była zaślubiona z księciem-elektorem Karolem Albrechtem, późniejszym Cesarzem Karolem VII. r. 1722. Pragmatyczna sankcyja Karola VI. postanowiła, że na przypadek wygaśnięcia jego potomków po mieczu i po kądzieli, przechodzi sukcesya na descendentów z jego dwóch siostrzenic, księżnych elektorek Bawaryi i Saxonii.

9) Marya Leopoldyna, córka Arcyksięcia Ferdynanda Este, poszła za Karola Teodora księcia-elektora Pfalz-Bayern-Sulzbach w r. 1795.

10) Augusta, córka Leopolda II., zaślubiona z księciem Luitpoldem, synem Ludwika króla Bawaryi r. 1844.

między Anglią i Persją, i donosi z nad granicy perskiej d. 25. z. m., że ambasador angielski u dworu perskiego dla ważnych nieporozumień zażądał satysfakcji od rządu. Szach skłaniał się z początku zadość uczynić temu żądaniu, ale potem namyślił się inaczej, poczem nastąpiło zerwanie. Ambasador turecki Achmet Wefsik Effendi opuścił także Persję dla aliansu tego kraju z Rosją i wyjechał do Bagdadu.

Angielskie wiadomości z Persyi nadeszły dziś z Trebizondy angielskim okrętem „Phoebe“ donoszą także, że Szach zawarł z Rosją przymierze przeciw Porcie i wkrótce Persowie wyruszą ku granicy tureckiej.

Pod Synopą poległo jak słychać 3000 Turków. Angielsko-francuskie paropływy przywiozły 262 ciężko i lekko rannych do Konstantynopola.

Gazeta Tryestyńska donosi: Katastrofa w Synopie zrobiła na ludność w Konstantynopolu bardzo głębokie wrażenie; jednak chce wysoka rada prowadzić wojnę do ostateczności. Ambasador francuski nagli do zawarcia rozejmu, ale nieuzyskał jeszcze w tym względzie żadnego przyrzeczenia. Zdaje się, że teraz, kiedy flota angielsko-francuska niechce wypłynąć na czarne morze, dyplomacya znowu użyje swego wpływu, ażeby Portę skłonić do kroków pojednawczych; ale smutną jest rzeczą, że w wysokiej radzie usposobienie wojenne tak wielką wzięto przewagę, że mała liczba tych, co by się skłaniali do zgody, nieśmiele podnieść głosu w obawie, ażeby ich nie miano za zdrajców ojczyzny. W Konstantynopolu panuje spokój, drożyna niesłychana, cena chleba jest trzy razy większa niż przedtem. W dzień, kiedy się rozeszła wiadomość o klęsce pod Synopą, przeciągało kilkudziesięciu Greków ulicami dzielnicy Franków, wołając głośno: „Niech żyje Cesarz Mikołaj!“

Z Gazety Tryestyńskiej podajemy następującą korespondencję z dnia 12. grudnia z Konstantynopola:

Dwa paropływy angielsko-francuskiej floty „Mogador“ i „Retribution“ przybyły dnia 9. b. m. z Synopy. Te wiadomości wywołały wielkie przerażenie u Porty i między ludnością muzułmańską. Z całej eskadry w owym porcie, z wyjątkiem paropływu „Taif“, który uszedł i uszkodzony tutaj przybył, zostały tylko gruz i popioły. Cała eskadra spłonęła i przez eksplozję prochowni wyleciała w powietrze. Z pięciu tysięcy załogi okrętowej pozostało zaledwie 1500 żywych. Dnia 30. około południa stanęła rosyjska flota u wnieścia portu na kotwicy, a rosyjski okręt admirałski dał sygnały eskadrze tureckiej. Zdaje się, że sygnalizowano wysłanie *parlamentarza*, albowiem równocześnie spuszczone barkę z okrętu admirałskiego. *Ale nim jeszcze ta barka wypłynęła, rozpoczęli Turcy kanonadę.* Na to odpowiedzieli i Rosyanie straszliwym ogniem. Kanonada trwała trzy godziny, przyczem miasto Synope obsypane było kulami. Turcy chcieli swój błąd naprawić, poprzecinali łańcuchy kotwic i cofnęli okręta ku lądowi. Wtedy dopiero mogły baterie wybrzeżne dawać ognia, ale flota rosyjska rzucała bomby dla przytłumienia ich ognia. Bombardowanie zapaliło okręta, a i dzielnica turecka palić się zaczęła. To była najstraszniejsza chwila. Pożar i eksplozje miotające daleko, gruz i trupy przedstawiały najokropniejszy widok. Tem straszniejsza była ta scena, gdy noc zapadła.

Do Austrii poszło za mąż dotychczas jednaście bawarskich księżniczek, mianowicie:

1) Elżbieta, córka Stefana księcia Bawaryi, zaślubiona Ottonowi Wesotemu w r. 1334; z tego małżeństwa było dwóch synów, ale pomarli w młodym wieku.

2) Joanna, córka Albrechta I. księcia Bawaryi, zaślubiona z Albrechtem IV. księciem Austrii, 1396. Jej syn był później Cesarzem Albrechtem II., pod którego panowaniem przeszły Czechy po raz drugi, a Węgry po raz pierwszy w państwo Austrii.

3) Elżbieta, córka Cesarza Ruperta, zaślubiona z księciem Fryderykiem (*mit der leeren Tasche*) 1406. Kronika mówi o niej: „piękna, blada dama“ wytrwała statecznie, gdy Fryderyk Cesarz Zygmunt wywołał z kraju. Na synu jej Zygmuncie zgasła tyrolska linia domu Austrii.

4) Marya, córka Albrechta V., małżonka Karola Arcyksięcia Styryi; zaślubienie odbyło się 1570. Ojciec Karola Ferdynand I. podzielił austriackie dziedziczne kraje pomiędzy trzech synów, tak dostała się Styrya Arcyksięciu Karolowi. Jego małżonka Marya równie światła jak pobożna, równie roztropna jak stateczna jest matką rodu wszystkich następnych Habsburgów, a dzieje życia tej nadzwyczajnej księżny opisał Hurter w historii Ferdynanda II.

5) Marya Anna, córka Wilhelma księcia Bawaryi, małżonka Cesarza Ferdynanda II., zaślubiona 1600 r. Cesarz był synem wymienionego pod nr. 4. Arcyksięcia Karola i Maryi Bawarskiej.

6) Eleonora, Magdalena Teresa, córka Wilhelma księcia Pfalzu-Neuburg, trzecia małżonka Cesarza Leopolda I., zaślubiona 1676 r. Nadzwyczaj pobożną, wzór pokory chrześcijańskiej, i skazała na stos rozprawę, którą spowiednik o jej cnotach napisał. Sama zaś napisała i wydała książkę do nabożeństwa. Przytem w naukach biegła

Dopiero nazajutrz można było widzieć całą klęskę. Dzielnica turecka zgorzała zupełnie, także w drugiej dzielnicy miasta Synopy były domy podziurawione kulami.

Turecki kontr-admirał, Hussein Remsi Basza utonął, chcąc się pływaniem ratować na ląd. Trupa jego wyciągnięto z morza. Komendant eskadry, Osman Basza, dostał się wraz z 200 oficerami i żołnierzami w niewolę rosyjską. Gubernator Synopy, tudzież miejscowe władze tureckie, umknęli zaraz przy rozpoczęciu bitwy morskiej w góry. Żołnierze załogi i co się mogło ratować z okrętów, rozprzeczło się także. Tak pozostało miasto aż do dnia 3go wieczór bez wszelkich władz i dopiero gdy się dnia 2go rosyjska flota oddaliła, ośmielili się urzędnicy powrócić, ale dopiero dnia 3go wieczór.

Jedyny urzędnik, który miał odwagę śród gradu kul i powszechnej trwogi pozostać na swoim miejscu, był cesarsko-austriacki agent konsularny p. J. Pirjanz. Do niego też napisał wice-admirał Nachimow list, jako do „jedynego urzędnika“ — jak się wyraził — którego bandera była widoczna. W tym liście ma być wyrażone ubolewanie nad nieszczęściem miasta, które przypisać należy eksplozjom okrętów popodpalanych przez samych Turków, z dodatkiem, że opuszcza znowu port, gdyż wcale niema zamiaru szkodzić mieszkańcom lub zająć port. Seigał tylko turecką flotę, która do Czerkiesyi wiozła amunicję i poddanych rosyjskich podburzała do buntu i powracającą od wybrzeża czerkieskiego uczynił nieszkodliwą.

Okręta floty angielskiej niezastryły już floty rosyjskiej pod Synopą. Naoczni świadkowie opowiadali, że ta flota stosunkowo mało ucierpiała. Anglicy i Francuzi dawali rannym wszelką pomoc. Dwa inne paropływy angielskie „Fury“ i „Heron“, o których sądzono, że także odpłynęły do Synopy, zostały pod Warną, gdyż się rozeszła pogłoska, że Rosyanie chcą bombardować to miasto.

Z Pera donoszą gazecie tryestyńskiej pod dniem 11. grudnia: Angielski okręt kupiecki, który właśnie był w porcie Synopy, dostał kilka kul rosyjskich, które mu zabiły dwóch najtków; potem padły nań szczęty palącej się fregaty tureckiej, tak że i ten okręt się zajął i został zniszczony. Kapitan i pozostali marynarze wyratowali się na ląd, gdzie przez cały dzień zostali bez pożywienia i schronienia *zrabowani i znieważeni przez Turków*, aż ich nazajutrz e. k. agent konsularny p. Pirjanz wybawił z tego okropnego położenia. (Abd. W. Z.)

Doniesienia z ostatniej poczty.

Gazeta Zagrebska z dnia 24. grudnia pisze:

Właśnie otrzymaliśmy od naszego korespondenta z nad-granicy montenegryjskiej wiadomość, że w radzie, która trwała przez noc całą, uchwalono śledztwo przeciw zbiegłym, uznano Piotra Petrovicza, Martynowicza i Kuke winnymi zbrodni stanu i zamachu na osobę księcia i skazano ich na wygnanie z kraju i banicję.

Majątek wygnanych będzie skonfiskowany na rzecz skarbu państwa; krewni ich mogą do dnia 12. stycznia 1854 powrócić do ojczyzny, a po bezskutecznym upływie tego terminu będzie ich majątek także skonfiskowany; każdy, ktokolwiekby zbiegom dawał pomoc, radę lub schronienie, będzie rozstrzelany.

czynny udział brała w polityce i układała wypisy z rządowych dokumentów francuskich, gdy sądziła, że wiadomość ich byłaby Cesarzowi potrzebną. Przeżyła Cesarza i swego pierwszego syna Cesarza Józefa I. Po którego zawczesnej śmierci objęła i sprawowała rządy śród arcyzawilych spraw państwa aż do przybycia z Hiszpanii swego drugiego syna Karola VI. Dla niej pozostała sława z uśmierzenia buntu Rakoczego przez zawarcie pokoju w Szatmar. Obzerniej pisze o tem Mailath w historii austriackiego cesarstwa.

7) Marya Józefa, córka Cesarza Karola VII., zaślubiona z Cesarzem Józefem II. r. 1765.

8) Marya Karolina Augusta, córka Maxymiliana I., króla Bawaryi, zaślubiona z Franciszkiem I. Cesarzem Austrii, r. 1816.

9) Zofia, córka Maxymiliana I., króla Bawaryi, zaślubiona Arcyksięciu Franciszkowi Karolowi 1824.

10) Adelgunda, córka Ludwika króla Bawaryi, zaślubiona Arcyksięciu Franciszkowi Ferdynandowi, księciu Modeny, 1842.

11) Hildegarda, córka Ludwika króla Bawaryi, zaślubiona z Arcyksięciem Albrechtem, 1844.

Przyszły związek Cesarza Franciszka Józefa z księżniczką Elżbietą będzie dwudziestym drugim związkiem małżeńskim między domami Austrii i Wittelsbach.

Tylko dla dokładności nadmieniamy jeszcze, że także i między hiszpańskimi Habsburgami a rejencyjnym domem bawarskim zaszedł związek małżeński. Marya Anna, córka Wilhelma księcia Pfalzu-Neuburg, była zaślubiona z Karolem II., królem Hiszpanii, w roku 1690. Była siostrą wspomnianej pod nr. 6 księżny Eleonory, małżonki Leopolda I. Małżeństwo to było bezdzietne.

Wyrok ten potwierdzony przez księcia odczytano ludowi.
Wygnań bawią teraz w Cattaro, dokąd przybył także p. FML.
baron Mamula.

Wiadomości handlowe.

(Ceny targowe w obwodzie lwowskim.)

Lwów, 22. grudnia. Według doniesień handlowych sprzedawano w pierwszej połowie bieżącego miesiąca na targach w Gródku, Jaryczowie i Szczercu w przecięciu korzec pszenicy po 8r.12k.—7r.6k.—7r.36k.; żyta 6r.54k.—5r.51k.—5r.36k.; jęczmienia 5r.—4r.27k.—4r.24k.; owsa 3r.6k.—2r.32k.—2r.36k.; hreczki 0—4r.30k.—4r.42k.; kukurudzy w Szczercu 6r. Cetnar siana po 37k.—45k.—53k. Za sąg drzewa twardego płacono 8r.30k.—5r.48k.—9r.12k., miękkiego 6r.24k.—5r.10k.—7r.12k. Funt mięsa wołowego kosztował 2³/₅k.—4k.—4³/₄k. i garniec okowity 2r.—1r.—1r.36k. mon. konw. Kartofli, wełny i nasienia koniczu nie było w handlu.

(Targ Olomuniecki na woły.)

Olomuniec, 21. grudnia. Na dzisiejszy targ przypędzono 310 sztuk wołów, a mianowicie: Samuel Körbel z Osieka 50 sztuk, Ignacy Bonczek z Ceniawy 22, Jan Spurny z Meseritsch 23, Aron Zwickler z Limanowa 24, Aron Förster z Dobry 22, a w mniejszych partjach 169.

Gatunek byłaby po większej części średni, a nawet zły, przeto mimo znacznej konkurencji kupujących pozostało przeszło 100 sztuk wołów niesprzedanych.

W drodze sprzedano tylko 11 sztuk wołów w Lipniku.

Na targu Wiedeńskim było w tym tygodniu 2086 sztuk wołów, a za cetnar płacono 49—55r. w. w.

Na przyszły tydzień spodziewają się tylko 200 sztuk wołów z Galicyi.

(Handel zbożem.)

Gdańsk, 15. grudnia. Lubo angielskie i francuskie pocztę do nas nie nadeszły, wiemy jednak z telegraficznej depeszy, że ostatnio-poniedziałkowy targ bardzo był ożywiony i znaczne transakcje zbożowe po najwyższych cenach zostały zawarte.

We Francyi wszystkie targi podniosły się, a tak pszenica jak i mąka po cenach wysokich i w tym roku jeszcze nieznanym, łatwy znajdowały odbyt.

W Holandyi i Hamburgu interesa były łatwiejsze i ceny wyższe.

Na gdańskiej giełdzie żadnych niemieliśmy interesów, a lądowe dowozy tak były szczupłe i tak co do gatunku rozmaite, że średniej targowej ceny oznaczyć niepodobna.

Żyto jednak stanowczo chętniejszych znajdowało kupców.

Po trzech dniach odwilży, znowu mrozy uderzyły i na silną zabiera się zimę.

Kursa zamian. Londyn 198, Amsterdam 101¹/₂, Hamburg 45¹/₈, Warszawa 97.

Makowski, Kendzior & Comp.

(Koresp. handl.)

Kurs lwowski.

Dnia 28. grudnia.

	gotówka		towarem	
	złr.	kr.	złr.	kr.
Dukat holenderski m. k.	5	20	5	24
Dukat cesarski " "	5	24	5	28
Półimperyal zł. rosyjski " "	9	24	9	27
Rubel srebrny rosyjski " "	1	49	1	50
Talar pruski " "	1	41	1	43
Polski kurant i pięciozłotówka " "	1	20 ¹ / ₂	1	21 ¹ / ₂
Galicyjskie listy zastawne za 100 złr. " "	89	54	90	10

Kurs listów zastawnych w gal. stan. Instytucie kredytowym.

Dnia 28. grudnia 1853.

	złr.	kr.
Kupiono prócz kuponów 100 po m. k.	—	—
Przedano " " 100 po " "	—	—
Dawano " " za 100 " "	—	—
Żądano " " za 100 " "	—	—

(Kurs wekslowy wiedeński z 28 grudnia.)

Amsterdam l. 2. m. 97¹/₂. Augsburg 116¹/₄. 3. m. Genua — l. 2. m. Frankfurt 115³/₈ p. 2. m. Hamburg 86 l. 2. m. Liworna 113³/₈ p. 2. m. Londyn 11.16¹/₂ l. 3. m. Medyolan 113⁷/₈. Marsylia l. 135¹/₂ Paryż 135³/₄ l. Bukareszt —. Konstantynopol —. Agio duk. ces. 20¹/₄. Pożyczka z r. 1851 5⁰/₁₀₀ lit. A. —. lit. B. —. Lomb. —. Pożyczka z roku 1852 —. Oblig. indemn. —.

Przyjechali do Lwowa.

Dnia 28. grudnia.

Hr. Stadnicki Leon, z Nadyb. — P. Baygar Jan, c. k. radca finans., ze Stanisławowa.

Wyjechali ze Lwowa.

Dnia 28. grudnia.

Hr. O'Donnell Henryk, do Belzca. — Baron Müller, c. k. rotmistrz, do Mościsk. — P. Tarnawiecki Jan, c. k. kapitan, do Przemyśla.

Spostrzeżenia meteorologiczne we Lwowie.

Dnia 28. grudnia.

Pora	Barometr w mierze wód. sprawdzony do 0° Reaum.	Stopień ciepła według Reaum.	Sredni stan temperatury do g. 6 zr.	Kierunek i siła wiatru	Stan atmosfery
6 god. zran.	27 7 3	— 9°	— 6°	wschodni ₀	zawierzucha
2 god. pop.	27 6 7	— 7°	— 9°	"	"
10 god. wie.	27 6 3	— 6°		"	"

T E A T R.

Dziś: opera niem.: „Marie von Rohan.“

K R O N I K A.

Pierwsza składka z wykupna kart uwalniających od powinszowań Nowego Roku 1854:

Złożyli: JW. Höpflingen-Bergendorf, c. k. radca gubern. i prow. burmistrz 5r. m. k. Panowie: Floryan H. Singer członek rady gminy miasta 5r., Paweł Karge 1r., W. Hausmann, c. k. profesor 1r., Józef Krasny 30k., Jędrzej Vaychinger 12k., Edward Linzbauer 30k., Pani Rozalia B. 12k., PP. Wilhelm Dühl 30k., Chomici 30k., Alsch 12k., Fryderyk Gösche 12k., E. Penther 30k., Pani Anna Strzembosz 2r., PP. Elias Garapich 2r., Jędrzej Bader 1r., L. W. 20k., B. S. 8k., Kmicikiewicz 30k., Caliga 30k., Jan Schmidt 1r., W. Mahrle 1r., Fr. Biesiadecki 40k., Fr. Lorsch 20k., Jan Eikl 1r., Marcin Waszkiewicz 20k., Henze 30k., Baczyński 30k., N. N. 30k., N. N. 32kr. — Razem 29r. 20k. m. k.

Dla usunięcia wszelkich nieprzyzwoitości i nieporządku w nadwornym teatrze opery w Wiedniu, wydano następujące przepisy:

1) Na wstępie do teatru ma każdy odsonić głowę i pozostać tak aż do ukończenia sztuki.

2) Wszelkie nieprzyzwoite i gwarliwe oznaki upodobania lub nieukontentowania są zakazane.

3) Powtarzania pojedynczych numerów przedstawienia opery lub baletu, tudzież sztuki orkiestry niewolno żądać wyjąwszy ostatniego wieczora sezonu opery.

4) Stale lub tylko na czas sezonu opery angażowani artyści i artystki, kompozytorowie, mistrze baletu i malarze, mogą być wywoływani i występować tylko w entre' aktach i po przedstawieniu, a i wtenczas nie częściej jak trzy razy.

Organom bezpieczeństwa polecono czuwać surowo nad ścisłym przestrzeganiem tych postanowień.

— Gazeta Tyfiska „Kaukaz“ donosi, że dnia 26. października dawał w Stawropolu koncert p. Apollinary Kątski, i jak zwykle z wielkim zapalem był przyjmowany. Dochód wynosił 600 rs., co jest znaczną sumą dla niewielkiego miasta gubernialnego, które liczy mieszkańców około 14 tysięcy plei obojga. — Szczególnie podobaly się publiczności fantazy: „Słowik“ i „Kaskada“. — Dnia 8. listopada odbyło się w Tyflisie odkrycie i poświęcenie nowo-murowanego mostu na rzece Kura. Budowie przewodniczyli: Kapitan inżynierów Bliks, sztabs-kapitan Penczyński i podporucznik Szorochow.

— Dnia 15. grudnia otwarto znowu w Dublinie wystawę przemysłową w formie promenady i pięknego zimowego ogrodu. Widowisko było niemniej wspaniałe a pewnie bardziej zachwycające aniżeli przy inauguracji tego gmachu na cel pierwotny. Bandy muzyczne sześciu pułków piechoty grały razem, co sprawiło nadzwyczajny efekt. Cały dwór wice-króla otoczony gronem najznakomitszych obywateli miasta, zaszczycił bytnością swoją uroczystość i zabawił od drugiej godziny do czwartej. Wieczorem był cały gmach przepysznie oświetlony gazem. Dochód u kasy był bardzo znaczny, sprzedano do siedmiu tysięcy biletów.

— Zupelną nieszkodliwość usypiania eterem tak dla organizmu ludzkiego w ogóle jakoteż dla organów oddechu w szczególności udowodnia najlepiej ta okoliczność, że w najnowszych czasach zaczęli najslawniejsi nawet lekarze tak w cywilnych jak w wojskowych szpitalach używać eteru jako najskuteczniejszego środka lekarskiego przy wszystkich cierpieniach płucowych, zapaleniach, słabościach nerwowych a nawet przy obłąkaniu z pijaństwa.

— Pan Ponsoles, właściciel menażeryi w Tolouse, w południowej Francyi, omal że się niestał ofiarą zacieklej dzikości tygrysa swego. Gdy mianowicie pewnego dnia wszedł do klatki, rzucił się nań tygrys, stanął mu przedniemi łapami na głowę i tak mocno go w nos ukąsił, że tylko cokolwiek jeszcze trzymał się wierzchniej wargi. Nieustraszony Ponsoles wsadził rękę w paszczę tygrysa, a powtórnie ukąszony woła na służbę, która przybiegłszy oswobodziła go od nieochybnej śmierci. Tygrys widząc uchodzącą ofiarę uderzył ją raz jeszcze gwałtownie łapą. W tak okropnym stanie wzięli lekarze pana Ponsoles w kuraację i po 20 dniach zupełnie się wygoił. Z nadzwyczajną odwagą i cierpliwością przeżył p. Ponsoles operację lekarzy.

— Z Sztrasburga donoszą jednemu z dzienników frankfurtskich pod dniem 14. grudnia o nowym, niesłychanym i prawie rzechy można bajecznym wynalazku profesora matematyki Planavergue, w Kolmar. Jest-to lokomotywa wodna, rodzaj maszyny bieżącej po wodzie nieprzerzynając jej wcale. Składa się z 4 walców zastępujących koła, z dużego pudła wewnętrznej maszyneryi do poruszania i innych potrzebnych przyrządzeń. Lokomotywa ta nieidzie pod wodę, lecz płynie po niej i porusza się z nadzwyczajną szybkością, 30 do 40 mil początkowych na jedną godzinę. Ani płytkość ani głębokość wody, jak dodają, nie stanowią żadnej różnicy przy tem, i tak z wodą jak pod wodę płynie się z jednakową szybkością. — Z tem wszystkim trudno wierzyć.